

Psychopatia

21 listopada 2012

Czy psychopatia to tylko tymczasowa bolączka naszych czasów, czy może już choroba cywilizacyjna?

Psychiatrzy nie wiedzą dokładnie, jak wiele jednostek jest psychopatycznych wydaje się jednak, że rozpowszechnianie się psychopatii rośnie i dlatego niektórzy twierdzą, że liczby te są wyższe niż schorzenia takie jak depresja, schizofrenia, czy zaburzenia rozszczepienia osobowości, co jest zdumiewającym faktem.

Psychopatia prowadzi wprost do depresji. Z racji swej natury wywołuje więcej spustoszenia w społeczeństwie niż pozostałe choroby psychiczne, a to dlatego, że zaburzenie obejmuje głównie reakcje przeciwko środowisku społecznemu, co wciąga innych ludzi w jego destrukcyjną sieć... Rozpacz i lęk wywoływane przez antyspołeczne typy psychopatyczne, tragicznie wpływają na ich rodziny i środowisko, pozostawiając głębokie psychiczne i emocjonalne szramy.

CZYM W OGÓLE JEST PSYCHOPATA?

Określenie psychopata vel socjopata niejednokrotnie kojarzy nam się z obrazem sadystycznych, gwałtownych osobników, typu seryjny morderca jak postać doktora Hannibala „Kanibala” Lectera z książki i filmu „Milczenie owiec”. Okazuje się jednak, że zdefiniowane charakterystyczne cechy psychopatów w rzeczywistości kryją przebogate spektrum jednostek, tak szerokie, że większość z nas nie mogłaby sobie kiedykolwiek wyobrazić.

Psychopata to zapamiętany, realnie pochłonięty sobą człowiek, pozbawiony sumienia i uczuć do innych ludzi, dla którego społeczne reguły nie mają żadnego znaczenia. Nie można go jednak pojmować w kategoriach antyspołecznego wychowania, czy rozwoju. Są to po prostu moralnie zdeprawowane jednostki,

będące „potworami” w naszym społeczeństwie. Są niepohamowanymi i nieuleczalnymi drapieżnikami, których przemoc jest starannie zaplanowana, zdyscyplinowana celowa i przerażająco pozbawiona emocji. Psychopata używa przemocy zarówno fizycznej jak i psychicznej, która trwa, aż osiągnie apogeum w wieku około 50 lat, poczym opada i zaczyna zanikać.

Jestem przekonana, że większość z nas zna lub miała styczność z socjopatycznymi jednostkami nawet o tym nie wiedząc. Ich bezuczuciowość odzwierciedla oderwany, pozbawiony strachu stan i prawdopodobnie stan dysocjacji, ujawniając niski poziom autonomicznego systemu nerwowego oraz chorobliwy brak lęku. Nieustraszoność jest prawdopodobnie archetypową (rdzenną) cechą (hipoteza niskiego poziomu lęku). Można myśleć o nich jak o wyścigowych samochodach z nie działającym hamulcem. Trudno do końca stwierdzić co jest motywacją ich działań. Może to być stała potrzeba dominacji i kontrolowania, skłonność do imponowania, wywyższania się i nienasyconego apetytu, a także do sadyzmu.

„Socjopaci istnieli zawsze, a socjopatia występowała pod różnymi postaciami, w różnym natężeniu i pod różnymi nazwami. Badano ich z wykorzystaniem rozmaitych technik i przez lata za ich przypadłości przypisywano odpowiedzialność różnym czynnikom. Jedno się tylko nie zmieniało: wszyscy socjopaci mają trzy wspólne cechy. Wszyscy są bardzo egocentrycznymi jednostkami, pozbawionymi empatii i nie są zdolni do wyrzutów sumienia ani poczucia winy.” („The Sociopath”, Rebecca Horton, kwiecień 1999 r.)

Choć psychopata ma swoje sympatie i antypatie oraz pociąg do przyjemności czerpanej z towarzystwa innych ludzi, analizy pokazują, że jest on całkowicie egocentryczny i ocenia innych wyłącznie pod kątem tego, na ile wzmacniają jego zadowolenie czy status. Chociaż nie daje on prawdziwej miłości, jest jak najbardziej w stanie inspirować u innych miłość często posuniętą do fanatyzmu. Generalnie ma czarującą powierzchowność i często wywołuje frapujące wrażenie, jakoby

posiadał najzaczniejsze ludzkie zalety. Łatwo zdobywa przyjaciół, jest manipulatorem wykorzystującym swoje werbalne zdolności do wychodzenia z opałów. Wielu psychopatów uwielbia być podziwianymi i rozkoszować się pochlebstwami innych.

„Z brakiem miłości idzie w parze brak empatii. Psychopata nie jest w stanie odczuwać przykrości z powodu czyjegoś nieszczęśliwego położenia ani postawić się na miejscu kogoś innego, niezależnie od tego, czy ten ktoś został skrzywdzony przez niego.” (Gordon Banks)

W latach czterdziestych ubiegłego stulecia Clarckley w 1941r dokonał pierwszej charakterystyki zachowań i cech psychopatów, klasyfikując je na cztery typy.

Pierwotni psychopaci – to osobniki, które nie są wrażliwi na karę, lęk, stres czy dezaprobatę. Wydaje się, że przez większość czasu są w stanie powstrzymać swoje antyspołeczne odruchy, lecz nie z powodu sumienia, ale dlatego, że akurat służy to ich celom. Słowa nie mają dla nich takiego samego znaczenia jak dla nas. Tak naprawdę to nie jest jasne, czy rozumieją oni sens choćby swoich własnych słów, co Cleckley nazwał „semantyczną afazją”. Nie kierują się w życiu żadnym planem i wygląda na to, że nie są w stanie doświadczać żadnych prawdziwych uczuć.

Wtórni psychopaci – to ryzykanci podatni na stres, więcej się martwią i mają skłonność do poczucia winy. Narażają się na większą dawkę stresu niż zwykli ludzie, ale są na stres tak samo wrażliwi, jak zwykły człowiek. (Sugeruje to, że nie są „w pełni psychopatyczni”. Być może z powodu specyficznej, odmiennej genetyki.) Są odważnymi, śmiałymi, niekonwencjonalnymi ludźmi, którzy wcześniej zaczynają grać według własnych reguł. W dużym stopniu kieruje nimi pragnienie ucieczki czy uniknięcia bólu, ale nie są w stanie oprzeć się pokusom. Rośnie ich pożądanie czegoś, co jest zakazane i coraz bardziej ich do tego ciągnie. Żyją czarem pokus.

Oba typy psychopatów – pierwotny i wtórny – można podzielić na następujące podtypy:

Nie zrównoważeni psychopaci – to tacy, którzy wpadają w furję, czy dostają szału łatwiej i częściej niż inne wyróżnione typy. Ich furia kojarzona jest z atakiem padaczki. Zazwyczaj to ludzie z nieposkromionym potężnym popędem seksualnym, zdolni do zadziwiających wyczynów seksualnych i przez większość świadomego życia wyraźnie owładniętymi przez seksualne żądze. Charakteryzują ich również potężne, niepohamowane pragnienia: narkomania, kleptomania, pedofilia oraz wszystkie antyspołeczne nałogi. Uzależniają się od endorfinowego „haju”, „szczytowania” czy nieustannego „ryzykanctwa”. Osobnicy tego typu są przeważnie seryjnymi gwałcicielami-mordercami (tj. znany Dusiciel z Bostonu).

Charyzmatyczni psychopaci – to czarujący, pociągający kłamcy. Przeważnie posiadają jakiś talent, który wykorzystują do osiągania korzyści manipulując innymi ludźmi. Szybko mówią i mają wręcz demoniczną zdolność przekonywania innych do wyzbycia się wszystkiego, co posiadają, nawet własnego życia. Cechy te są charakterystyczne dla przywódców sekt religijnych, doprowadzających swoich wyznawców do śmierci. Ten podtyp często zaczyna sam wierzyć w swoje iluzje. Wielu twierdzi, że nie sposób się im oprzeć...

ŚWIAT OCZAMI PSYCHOPATY

Socjopatyczne jednostki psychopatyczne to ludzie przesiąknięci obsesją, nie tylko na punkcie posiadania władzy, ale także czerpania szczególnej przyjemności z przywłaszczania sobie i zabierania innym tego, co mogą osiąść np.: dzięki plagiatowi, przez mactwo czy wymuszenie. Jest to dla nich owoc o wiele słodszy niż to, co mogą mieć dzięki uczciwej pracy. Zadowolenie, jakie czerpią z nieszczęścia innych, jest niewyczerpywalne. Osuszywszy do cna jedno źródło, zwracają się ku następnemu, by wyeksploatować je, ogołocić do cna i odrzucić. Wykorzystywani ludzie są tylko środkami prowadzącymi

do celu – mają więc być maksymalnie spolegliwi i podporządkowani, tak aby ten antyspołeczny typ mógł się czuć usatysfakcjonowany... Psycholodzy i psychiatrzy od wielu lat analizują przyczyny tego socjopatycznego zaburzenia. Wyniki badań zostały zawężone do kilku czynników.

„Jedną z głównych przyczyn zachowań socjopatycznych są prawdopodobnie nieprawidłowości neurologiczne, głównie w obrębie płata czołowego mózgu. Obszar ten odpowiedzialny między innymi za warunkowanie strachu ma niewłaściwą budowę a jego aktywność chemiczna może być spowodowana nienormalnym rozrostem (być może uwarunkowanym genetycznie), chorobą mózgu, albo urazem. Teoria ta poparta była wieloma badaniami z wykorzystaniem pozytronowej tomografii emisyjnej (PET), która wyraźnie pokazuje metaboliczną aktywność neuronów w mózgu.” (Sabbatini, 1998 r.)

Długo uważano, że ciała migdałowate, dwa małe obszary zagrzebane blisko podstawy mózgu, są odpowiedzialne za agresję, seksualność i gotowość podejmowania ryzyka. Po latach badań okazało się, że wpływają one również na to, jak ludzie interpretują emocje innych. Subtelne uszkodzenia ciał migdałowatych może tłumaczyć wiele cech psychopatów – włącznie z trudnością emocjonalnego przebicia się do nich świata... Innymi słowy mogą oni po prostu nie „widzieć” cudzych emocji. Ta zdolność a właściwie ułomność sprawia, że psychopata jest nieokiełznanym manipulatorem, dokładnie wiedzącym, co rusza drugiego człowieka. Tak więc doskonale wie, jak nim manipulować i jak wpływać na jego uczucia.

„ZAWODOWI WYRYWACZE” ŻYCZLIWYCH I TROSKLIWYCH KOBIET

Psychopaci są niezwykle skuteczni osobowościami w pozytywnym przedstawianiu siebie i często są bardzo lubiani i czarujący. Przeważnie przy pierwszym spotkaniu typowy psychopata będzie wydawał się wyjątkowo sympatyczny i sprawiał zdecydowanie pozytywne wrażenie. Uważny i przyjacielski, łatwo się z nim prowadzi rozmowy, wydaje się mieć rozległe zainteresowania.

Nie ma w nim nic osobliwego, czy dziwaczego i pod każdym względem stara się ucieleśniać łagodnego, dobrotliwego i zrównoważonego człowieka. Robi to bez szczególnego wysiłku. Oznaki pozowania, czy nadmiernej grzeczności nie są jego cechą charakterystyczną, dlatego wygląda zupełnie naturalnie. Psychopaci bardzo często są dowcipni, elokwentni i prawie zawsze „wygadani”. Mogą być „zabawnymi rozmówcami, gotowymi do szybkich i mądrych ripost i mogą opowiadać nieprawdopodobne, lecz przekonujące historie... a my dopuszczamy, że w życiu wiele jest możliwych rzeczy...

„Mogą przeskakiwać z tematu na temat i opowiadać historie, które wydają się nieprawdopodobne, z czego są znani. Charakterystyczne jest to, że próbują przedstawiać siebie jako zaznajomionych z socjologią, psychiatrią, medycyną, psychologią, filozofią, poezją, literaturą, sztuką czy prawem. Znakiem rozpoznawczym tej cechy jest często kompletny brak obawy przed zdemaskowaniem. Chociaż na pierwszy rzut oka może się takim nie wydawać, psychopata jest nieczuły, bezlitosny i niezdolni do empatii. Często niezwykle dowcipny, zmienny jak kameleon, czarujący, jest osobą, która na każdym przyjęciu gromadzi wokół siebie krąg admiratorów, częściej jest jednak unikana – kiedy już ludzie zorientują się z kim mają do czynienia.” (Hare)

Psychopata często wykorzystuje mimetyzm do przekonania innych, że jest normalną, ludzką istotą. Robi to, by stworzyć pozory empatii ze swoją ofiarą. Psychopata przez snucie smutnych opowieści lub zapewniając o głębokich, poruszających doświadczeniach, będzie próbował sprawić, żebyś uwierzył, iż ma on normalne emocje. Prawda jest taka, że większość psychopatów żyje jak w inkubatorze – poruszeni przez niewielu i pozbawieni prawdziwego współczucia dla innych; będą jednak kłamali, żeby przekonać cię, iż mają prawdziwe uczucia. Element litości jest jednym z powodów, dla którego ofiary często ulegają tym „biednym” ludziom. Kłamanie jest dla psychopaty jak oddychanie. Przyłapani na kłamstwie tworzą nowe

kłamstwa, nie dbając, czy zostaną na tym nakryci. Jak stwierdza Hare: „Kłamanie, oszukiwanie i manipulacja to wrodzone zdolności psychopatów... Przyłapani na kłamstwie i postawieni w obliczy prawdy, rzadko są zmieszani czy zakłopotani – po prostu zmieniają swoją historijkę albo przystępują do przekręcania faktów, tak aby okazały się zgodne z kłamstwem. W efekcie mamy serię sprzecznych stwierdzeń i kompletnie ogłupiałego słuchacza” (Hare).

Zachowanie psychopatów często służy wprowadzeniu w zakłopotanie i poskromieniu ofiar, albo wpłynięciu na każdego, kto mógłby słuchać ich wersji opowieści. Manipulacja jest kluczem w ich podbojach i „wampirycznym” uzależnianiem od siebie innych, a kłamstwo jest jednym ze sposobów, w jaki to osiągają. Przykładem może tu być zachowanie człowieka, który udając kogoś innego wysyłał smsy do swojej ofiary, (po wcześniejszym perfekcyjnym udawaniu przyjaźni i lojalności), zawierające krwawe obrazy w celu jej zastraszenia i skłonienia do bezwzględnej uległości. Równolegle wysyłał anonimowe SMS-y z innego numeru, do swojej żony na swój temat, które treścią sugerowały, że są autorstwa jego znajomej. Na skutek tych poczynań wynikła burza emocji wśród otrzymujących SMS-y. Znajoma zdawszy sobie sprawę z kim ma do czynienia, a odznaczająca się bardzo wysoką kulturą osobistą, po pierwszych prawdziwych wyjaśnieniach, że nie ma nic wspólnego z przesyłanymi treściami zaprzestała jakiegokolwiek kontaktu z uczestnikiem całej historii, nie tracąc w ten sposób cennej energii na prymitywne i amoralne zachowania jakich padła ofiarą. Niestety okazało się, że jest to dolaniem oliwy do ognia,. Nie mając satysfakcji z osiągnięcia celu psychopatyczny osobnik, chcąc wymierzyć karę, dopuścił się wynajęcia za kilka srebrników zdegenerowanego mężczyzny by wykonał kilka telefonów do znajomej, która bogu ducha winna przerwała uczestnictwo w inicjowanym teatryku. Niestety w telefonach zawarte były poza obelgami, groźby karalne nastające na zdrowie i życie poszkodowanej oraz jej dziecka. Sprawa natychmiast została zgłoszona na policję. Na

nieszczęście socjopaty, prokuratura potraktowała kwestię bardzo poważnie i stosunkowo szybko identyfikowała sprawców, którzy są jeszcze przed rozprawą i wyrokiem ponieważ śledztwo nie jest jeszcze zakończone. Dlatego znajoma, nadal otrzymuje sygnały połączeń, których nie odbiera, tym razem z zastrzeżonego numeru, ale teraz już wie kto jest ich inicjatorem... Odmiernym humorystycznym z kolei przykładem, w jaki psychopaci kłamią i manipulują otoczeniem, jest zachowanie człowieka, którego ślady zostały odkryte na miejscu zbrodni. Wyparł się, że to nie jego ślady, choć wszyscy wiedzieli, że kłamie. Tak właśnie działają psychopaci. Będą dotąd drażnić, stosując wszelkiego rodzaju naciski na ofiarę lub zaprzeczać rzeczywistości, dopóki ich potencjalne trofea nie załamią się nerwowo. Często psychopaci będą zrzucąć winę na ofiarę twierdząc, że to ona cierpi na „urojenia” i jest niezrównoważona psychicznie. Psychopatów niejednokrotnie rozprasza wysokie o sobie mniemanie, co często prowadzi do tego, że od niechcący powiedzą coś, co ich zdemaskuje. Zapominają wtedy oni swoje kłamstwa i opowiadają sprzeczne historie, co słuchacza wprawia w zdumienie i zastanowienie, czy przypadkiem ów psychopata nie jest szalony. W tym jednak przypadku psychopata nie jest naprawdę szalony – on po prostu zapomniał, co wcześniej nakłamał. Najbardziej jednak zdumiewającą rzeczą jest selektywna pamięć psychopaty. Może on nie pamiętać, co obiecał wczoraj, ale będzie pamiętał fakty z przeszłości, o ile w jakiś sposób służą jego celom. Często w ten sposób psychopaci postępują w sytuacji, kiedy przyłapie się ich na kłamstwie. Większość psychopatów to osoby bardzo aroganckie i zarozumiałe. Kiedy czarują swoją potencjalną ofiarę, bardzo często mówią same „słuszne” rzeczy i wywołują w niej przekonanie, że są ludźmi złotego serca. Faktem jednak jest, że psychopaci nie są altruistami i nie dbają o przyjaźń i związki.

„Łatwo im przychodzi stwarzanie pozorów, iż są znacznie skromniejsi od przeciętnego człowieka, choć tak nie jest. Niektórzy są również w stanie udawać zainteresowanie niższą

klasą i twierdzą, że sami należą do przegranych, nędzarzy itd.(pomimo, że mają firmy i znaczne majątki). Psychopata może na przykład utrzymywać (jeśli pochodzi z niższej klasy społeczno-ekonomicznej), że nie cierpi bogaczy, a jednocześnie będzie w duchu do tego wzdychał i zazdrościł im tego, co mają. Jest jak ten narcyz, pragnący dać fałszywy obraz siebie poprzez swój dobytek. Do jego dobytku wliczają się również istoty ludzkie: przyjaciółki, żony i dzieci.” (Guggenbuhl-Craig)

Niektórzy psychopaci mogą nawet (wbrew powszechnemu mniemaniu) lubować się w zwierzętach, mając psy, koty, a mimo to postrzegają je przedmiotowo, jako dopełnienie ich samych. Generalnie, większość psychopatów będzie bez końca chełpić się swoimi wyczynami i „złymi” postępami (często zwanymi znakami ostrzegawczymi, które odstraszą uważne dusze), ale w większości wypadków zafascynowana takim osobnikiem kobieta nie posłucha rozsądku, nawet jeśli będzie ostrzeżona przez tych, którzy znają go z jego wcześniejszych zachowań. Dlaczego? Ponieważ psychopata sprawia, że czuje się ona taka „wyjątkowa”. Proszę was, miłe panie, jeśli macie fioła na punkcie takiego mężczyzny, musicie pamiętać, że to NIE jest jego PRAWDZIWA osobowość. On tylko odgrywa pewną ROLĘ przeznaczoną wyłącznie dla was. Z drugiej strony psychopata często maluje obraz samego siebie jako przybitego antybohatera („najgorszy typ własnego wroga”), a niektórzy z nich lubią postrzegać siebie jako samotne wilki. Psychopata może nawet utrzymywać, że jest wrażliwy i głęboki, ale w środku jest jedynie pustką i żądzą. Psychopaci zazwyczaj dokładnie wiedzą, co robią, choć w większości przypadków mają przeciętne wykształcenie. Tu jednak należy zauważyć, że nie wszyscy psychopaci są niewykształconymi, skłóconymi z życiem ludźmi z klasy średniej. Niektórzy z nich są całkiem przystojni, robią ciekawą karierę i wykorzystują to dla własnej korzyści najlepiej, jak się da. Również nie wszyscy psychopaci są spokojni, chłodni i opanowani. Niektórzy z nich jawią się jako dziwni lub osobliwi, a ich zachowanie może być ekscentryczne

czy niecodzienne. Sądzę, że właśnie to najczęściej może zmylić ofiary. Psychopaci często wydają się silni i „elektryzujący”. Nie dajcie się zwieść, jeśli ktoś wygląda na nieszkodliwego, „opiekuńczego” - na początku znajomości, czy wręcz „głupkowatego. „Przeciętny i zwykły” wygląd też może często wprowadzać ludzi w błąd. Psychopata niejednokrotnie korzysta z takich masek dla własnych ukrytych celów. Ponieważ: „Niezależnie od rasy, klasy społecznej czy zawodu, psychopata jest niebezpieczny nie tylko dla jednostki ale także dla społeczeństwa, ponieważ z racji swej natury wywołuje więcej spustoszenia w społeczeństwie niż pozostałe choroby psychiczne, a to dlatego, że zaburzenie obejmuje głównie reakcje przeciwko środowisku społecznemu, co wciąga innych ludzi w jego destrukcyjną sieć... Rozpacz i lęk wywoływane przez typy antyspołeczne (psychopatów) tragicznie wpływają na ich rodziny i środowisko, pozostawiając głębokie psychiczne i emocjonalne blizny...” (Black).

ZWIĄZKI PSYCHOPATIA PISANE...

To właśnie w związkach psychopaci najbardziej zbliżają się do psychozy. Kończą często związuąc się z ludźmi takimi jak oni, chociaż nie zawsze dobrze sobie z tym radzą. Czasami wiążą się w pary z innymi psychopatami i stają się zgranym zespołem, w którym jeden może być „tym, co mówi”, podczas kiedy drugi jest „tym, co robi” itd., chociaż mocno wierzę, że kiedy mamy do czynienia z duetem psychopatów, role te są wzajemnie zamienne. Hare stwierdza, że „jak długo ich interesy się dopełniają, tworzą straszną parę”, a ich znajomi mogą nigdy nie odkryć ich prawdziwej ciemnej strony.

„Psychopata, który przy użyciu wszelkich dostępnych psychologii klinicznej metod badania wydaje się być w pełni władz umysłowych, przejawia jednak niezdolność do zrozumienia sensu swojego zachowania i jego znaczenia dla innych ludzi oraz do przewidzenia możliwych ich reakcji na jego wyczyny. Często jest zaskoczony konstatując, że ludzie denerwują jego wyczyny.” (Gordon Banks)

Kobiety z osobowością histrioniczną są szczególnie pociągające dla psychopatycznych mężczyzn i podatne na ich ataki. Należy się spodziewać, że kobieta z histrionicznymi zaburzeniami osobowości da się oczarować psychopacie... Jest ona w stanie... odwzajemniać się w tym projekcyjno-introjekcyjnym cyklu głównie dzięki idealizowaniu psychopatycznego charakteru. Jej potrzeba więzi i zależności dopełnia się z jego pragnieniem oddzielności i autonomii; ona postrzega innych jako gotowych dawać i życzliwych, a on postrzega innych jako zaborczych i wrogich. Kobieta histeryczna jest odporna na rozwijanie zdrowych podejrzeń, kiedy szczegóły czy okoliczności nie przystają (co wiąże się także z nielogicznością jego myśli i zachowań) albo nie potwierdzają słów psychopaty i jego wersji danej historii („The Psychopathic Mind” – Psychopatyczny umysł– Geneza, dynamika i leczenie J. Reil Meloy).

Prawdziwe niebezpieczeństwo związane z psychopatami polega na tym, że niektóre kobiety rzeczywiście mają psychiczne predyspozycje do tworzenia z nimi więzi. Nawet się w nich zakochują. Kobiety te, zazwyczaj z osobowością histeryczną lub histrioniczną, dzięki związkowi z psychopatą czują się silniejsze, niezależnie od usłyszanego na jego temat prawdy i niezależnie od tego, co on sam im powie. Niektóre z tych kobiet skrywają pod tym fantazję, że panują nad psychopatycznym mężczyzną. Jednak nie zawsze „neurotyczki” padają ofiarą omawianej osobowości, ale właściwie wszystkie kobiety, niezależnie od tego, czy mają „neurotyczną” naturę, czy nie. Tym bardziej, że psychopatów można spotkać w całkiem niewinnych miejscach, a oni zawsze wiedzą, jak wypatrzeć podatną kobietę, która będzie podsycać ich wysokie mniemanie o sobie. Zastanawiające jest, czy to zdolność do odczuwania litości i współczucia dla mężczyzny czyni kobietę neurotyczną...Nie mniej jednak, prawda jest taka, że atrakcyjny psychopata jest prawdopodobnie niebezpieczniejszy niż mniej atrakcyjny. Dla wielu kobiet uwiązanie do psychopaty wykracza poza zwykłą freudowską analizę – wiele z nich po prostu zaprzecza prawdzie, ufając ślepo i ignorując rzeczywistość.

Niektóre, nawet postawione w obliczu suchych faktów, ciągle będą przyznawać, że nie potrafią przestać kochać swojego psychopatycznego partnera, nawet kiedy zostają przez niego odrzucone. Problem jest zarówno natury psychoseksualnej (w wypadku opętanych przez psychopatów kobiet, które same mają zaburzenia osobowości), jak i dotyczy kobiet, które po prostu nie dopuszczają prawdy bądź nie rozpoznają sytuacji. Może to nawet być kombinacja wszystkich tych czynników.

„DOSKONAŁOŚĆ” WYBORU PSYCHOPATY...

Każdy może być oszukany i naciągnięty przez psychopatę. Nękają oni wszystkich, bogatych i biednych, bardziej i mniej bystrych. Chociaż wydaje się, że bardziej podatni są chorzy psychicznie: wspomniane wcześniej osoby z osobowością histrioniczną itd., ale także ofiary cierpiące na rozszczepienie osobowości. Jak już wspomniałam: „rozpoznanie” psychopaty po wyglądzie nie jest łatwe, tym bardziej że oni często zmieniają swój wygląd, aby nie sprawiać groźnego wrażenia albo żeby wykreować jakąś postać. Tim Field, znany autor i badacz psychopatii, wierzy, że psychopata wybiera ludzi, którzy potrafią go przejrzeć: „pozorna miłość własna i pewność siebie brutala (socjopaty) są w rzeczywistości arogancją, nieuzasadnioną wiarą we własną niewrażliwość, zrodzoną z jego skłonności do działania na marginesie społeczeństwa dla zapewnienia sobie przetrwania. Celem (albo ofiarami) są ludzie, którzy potrafią przejrzeć arogancję i dostrzec pod nią pustą skorupę – a brutalnie wyczuwają, kto ich potrafi przejrzeć, co ułatwia im eliminację celu” (Bully OnLine).

Zdarza się to zazwyczaj w miejscu pracy i w sytuacjach, gdzie psychopata może sobie pozwolić na zdjęcie maski. Meloy, autor „Psychopatycznego umysłu”, twierdzi, iż kiedy psychopata ma potrzebę manipulowania kobietą, często wybiera kobiety nazywane zazwyczaj „głupią blondynką”, kobiety ociekające naiwnością, często nieświadome własnej seksualności, chodzące niewinnością, często niezbyt lotne – ich osobowość zazwyczaj

graniczy z cechami Pollyanny i zawsze uważają, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Nie w tym rzecz, że w niewinności, czy optymizmie jest coś złego, lecz kiedy ma się do czynienia z psychopatą, może się to okazać złym połączeniem. Wydaje się, że psychopatów coś szczególnie przyciąga do tego typu kobiet. Ona jest opiekuńcza i nastawiona na dawanie, podczas gdy on jest zamknięty i chce zatrzymywać wszystko dla siebie. „Posiadają oni „tajemniczą zdolność wynajdywania „opiekuńczych” kobiet – to jest takich, które odczuwają silną potrzebę pomagania i matkowania innym” (Hare).

Jak opowiada dalej Hare, „pewna osobliwa „rakietka szukająca opiekuńczości”, ciesząca się lokalną opinią faceta przyciągającego stały strumień odwiedzających go kobiet, zdawała się mieć tę zdolność. Nie był szczególnie przystojny ani nie rozmawiał zbyt zajmująco. Ale miał jakąś anielską cechę, którą pewne kobiety, włącznie z pracownicami, uważały za pociągającą. Jedna z kobiet skomentowała to tak, że „zawsze czuła chęć utulenia go”. Inna powiedziała, że „on potrzebuje matkowania”. Oczywiście to nie reguła. Psychopaci lubią „przyczepiać się” także do kobiet o wyższym statusie społecznym, kobiet, które są tym, czym oni chcieliby być. Potem, kiedy już ich nie potrzebują, mogą je zniszczyć i „upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu”. Summarum, bez względu jednak na to, za jakim typem osobowości się uganiamy, każdy może być celem. „Psychopaci charakteryzują się imponującą konstrukcją, która domaga się pogardliwego i chłodnego deprecjonowania innych” (Gacon i inni, 1992 r.). Z ambiwalencją, a często z agresją reagują na dostrzegane, czy istniejące możliwości więzi. Według Meloya „większość z nich przenosi „przywiązanie” na „mocne przedmioty” takie jak broń, noże, praktyki magiczne itd. Wybujała jaźń rzutowana jest na broń czy przedmiot i jest projekcją ich samych. Nie wszyscy psychopaci mają kolekcję broni albo ulubiony nóż czy miecz, ale spora ich część ma słabość do broni i podobnych symboli agresji i dominacji.”

NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH... I TY MOŻESZ NAUCZYĆ SIĘ POSTĘPOWAĆ Z PSYCHOPATAMI

Jeśli odejdziesz od psychopaty, możesz spodziewać się, że albo będzie to typ, który „po cichu” zrujnuje twoją reputację rozpowszechniając kłamstwa, albo spotkasz się z dużą dawką otwartej manipulacji (ostatnia próba zdobycia władzy i kontroli). Jedna z anonimowych ofiar psychopaty wyznaje: „Ja na przykład opuściłam psychopatę i po dziś dzień, jeśli tylko jest okazja, mówi przyjaciołom, żeby mnie uprzedzili, iż jestem tylko owadem na jego szybie i że jest w stanie rozgnieść mnie jak robaka. Jednocześnie każdemu, kto zechciał słuchać, opowiadał fałszywe historie na mój temat” . Inna opowiada: „Mając do czynienia z tym irytującym zachowaniem przez niemal dwa lata, doszłam do wniosku, że chociaż psychopaci nie potrafią naprawdę kochać drugiej osoby i pozbawieni są prawdziwych, głębokich uczuć, ustalają związki z innymi z pozycji siły i kontroli. Jeśli ktoś rzeczywiście próbowałby „zagrozić” (w jego oczach jest to bardzo realne) jego władzy i kontroli, będzie on w pewnej mierze reagował. Psychopata ten utwierdzał się również w przekonaniu, że sprawuje kontrolę, twierdząc, że mnie „wykopał”, nawet wtedy, kiedy mieszkał u swojej matki. Później powiedział mojej przyjaciółce, że byłam dla niego tylko „eksperymentem”, po tym, jak straciłam pieniądze, czas i niezmiernie cierpiałam z powodu jego kłamstw i manipulacji. W wyniku cierpienia zaliczyłam również skrajną depresję, która trwała prawie dwa lata, ponieważ on nie przestał mnie atakować nawet dwa lata po tym, jak go opuściłam, robi to nawet teraz.” Znajomość konstrukcji psychicznej umysłu psychopaty, może uzbroić w siłę do stawienia jemu czoła. Świadomość i znajomość tematu jest jednak tak uboga, że większości psychopatów udaje się permanentne krzywdzenie swoich ofiar. Dlatego właśnie w tak bardzo potrzebne jest propagowanie wiedzy na ten temat, by „zapobiegać”.

Podsumowując, doświadczenie obcowania z psychopatą może być

dla wielu ludzi bardzo przykre. Jeśli próbujesz postępować z psychopatą etycznie, doznasz szoku. Dr William Higgins twierdzi, że z psychopatą nie możesz negocjować ani układać się". Psychopaci nie tylko będą zaprzeczali przeszłości i będą ją trywializować, ale będą unikali odpowiedzi wprost na twoje pytania, a kiedy nawet wydaje się, że odpowiadają – możesz być pewien, że nie jest to odpowiedź, której oczekujesz. „Wykazują niesamowity brak troski, jeśli chodzi o niszczące skutki, jakie ich działanie wywiera na innych. Często są zupełnie szczerzy w tej kwestii, stwierdzając chłodno, że nie mają poczucia winy, nie jest im przykro z powodu bólu i spustoszenia, które spowodowali, i że nie widzą powodu, żeby mieli się tym przejmować" (Hare). Z drugiej strony: „psychopaci czasem werbalizują wyrzuty sumienia, ale później zaprzeczają sobie słowami lub czynami." (Hare)

Mogą przeproszać, albo okazywać wyrzuty sumienia tylko po to, żeby im się coś udało, ale w końcu dostaniesz nożem w plecy i zdasz sobie sprawę, jak bardzo powierzchowne były ich słowa.

Psychopaci nie są w stanie długo pamiętać, co powiedzieli czy obiecali. Sprawiają wrażenie, jakby li tylko żyli w czasie teraźniejszym. Dlatego często składają wielkie obietnice i nie potrafią żyć zgodnie z tym, co mówią. Raz jeszcze – to ofiara będzie musiała radzić sobie z następstwami wszystkich matactw i machinacji psychopaty, a kiedy już zostanie dostatecznie wkurzona, będzie przez niego zdyskredytowana jako „niedorozwinięta umysłowo", a często to psychopata będzie siebie przedstawiał jako ofiarę. Jak powiedział kiedyś John Wayne Gacy, „To ja byłem ofiarą, wykiwano mnie z mojego dzieciństwa". Jak stwierdził Field, często się zdarza, że ofiara może przez jakiś czas tłumić swoją złość, ale później, nawet po wielu miesiącach, może przyjść nagłe uświadomienie sobie prawdy i ofiara zda sobie w końcu sprawę, że przez cały czas była terroryzowana przez psychopatę. To wtedy właśnie ofiarę nagle ogarnia wściekłość i ma motywację, by w jakiś sposób dochodzić sprawiedliwości. Ale próbując dojść

sprawiedliwości w stosunku do psychopaty miej świadomość, że to ty zapłacisz, o ile nie przyjmiesz nieugiętej postawy.

SEKRETY POSTĘPOWANIA Z PSYCHOPATAMI

Kiedy już dowiesz się lub spodziewasz się, kim oni są, unikaj ich. Ponieważ dalszy kontakt z psychopatą będzie naprawdę szkodliwy. Jeśli już zostaliście uwikłani w relacje z kilkoma z nich, uczycie się także wypatrywać znaków ostrzegawczych. Nie znaczy to, że powinniście mieć paranoję w związku z ludźmi, po prostu bądźcie ostrożni. Wszyscy, a zwłaszcza kobiety, powinni nauczyć się rozpoznawać psychopatię i wypatrywać znaków ostrzegawczych. Nie trzeba od razu diagnozować każdego człowieka, z którym się spotykacie, ale bycie świadomym istnienia takiego zaburzenia może sporo pomóc.

Cechą charakterystyczną psychopaty jest niecodzienne używanie słów, nie potrafi on odróżnić słów neutralnych od zabarwionych emocjonalnie. Aby zorientować się z kim mamy do czynienia, zanim psychopata dobierze się nam do skóry ważne jest, żeby się uczyć niezależnie od tego, czy jesteś, czy nie jesteś typem, który im ulega, nie zawieraj na początku nikomu. Nie znaczy to, że masz odizolować się chińskim murem, ale ważne jest by poznać możliwie jak najwięcej cech człowieka z którym mamy do czynienia zanim obdarzymy go zaufaniem.

W końcu poznasz ich „po ich owocach”. Z pewnością dadzą ci odczuć, kto tu rządzi. Jak w książce Hare’go *Without Counscience...* („Psychopaci są wśród nas”, Znak, 2006) opowiada jedna z kobiet-ofiar, nie mogła ona zrozumieć, jak ktoś (psychopata, którego znała) mógł wkroczyć w jej życie, a potem z taką łatwością zniknąć. Tak właśnie działają. Oni po prostu gwizdzą na wszystkich, poza sobą samym.

Większość kobiet przenosi na mężczyzn i na psychopatę swoje wyobrażenia, czyli to, w co chce wierzyć, do tego stopnia, że odmalowują go w nieprawdziwym świetle, a zatem psychopata może również „igrać z ich umysłem” „mydląc im oczy” w tym względzie.

Większość ofiar psychopatów początkowo widzi tylko to, co chce wiedzieć. Dlatego Fields mówi: „Naiwność jest wielkim wrogiem”. Wiele również „przywiązuje się do przekonania, że ich ukochany (psychopata), jak każdy inny, ma po prostu parę problemów, a nie symptomy zaburzenia osobowości”. (Black)

Uważam, że to, co czyni ich najbardziej groźnymi, to fakt, że częstokroć potrafią być bardzo czarujący i przekonujący i „mają ewidentnie dobry wgląd w potrzeby i słabości innych ludzi” i jeśli nawet nie są niewrażliwi na prawa bliskich im ludzi, często są w stanie wzbudzać uczucie zaufania. Najlepiej jest to zobrazowane przez postać psychopaty, który zapewnia, że „wszystko jest świetnie”, kiedy z udawaną uczciwością i otwartością kłamie ci w oczy, a potem, gdy tylko na chwilę się odwrócisz, wbija ci nóż w plecy.

Inną bardzo charakterystyczną cechą, której należy wypatrywać (lub nasłuchiwać) jest to, co dr Hare nazywa „ucieczką z oszustwa”. To tak jakby psychopata nie miał żadnej potrzeby ani celu, by kłamać, po prostu sprawia mu przyjemność naciąganie kogoś. Co do nałogów i tak dalej: „jednym z najwyraźniejszych tego typu połączeń jest związek pomiędzy ASP (psychopatią) a uzależnieniem od alkoholu i innych narkotyków” (Black). Aczkolwiek większość psychopatów nigdy nie przyznałaby się, że ma problem z piciem, nawet kiedy jest to oczywiste (jak w przypadku przytoczonego na początku artykułu, kłamstwa, charakteryzującego psychopatę).

CUD SIĘ NIE PRZYDARZY

Czy psychopaci mogą się zmienić? Nie. Oni zdecydowali się zachowywać tak, jak się zachowują, chociaż w pewnej mierze mają zaburzenia osobowości. Jednak dr Black wierzy, że „nawet ci jego pacjenci, którzy „ujawniają największą zmianę, zdają się nie być w stanie zrozumieć, do jakiego stopnia ich działania wpływają na ludzi wokół. Mogą trwać w emocjonalnej izolacji. Egotyzm jest naturalnym składnikiem ludzkiego charakteru, ale u typów antyspołecznych jest szczególnie silny

i sprawia, że wielu z nich jest niezdolnych do rozwinięcia pełnego współczucia, sumienia i innych atrybutów, które przyczyniają się do udanych relacji społecznych". Badania pokazują, że bez względu na to, czy psychopaci mogą albo chcą się zmienić, czy też nie, ostatecznie w zasadzie oni się nie zmieniają (ponieważ każde próby leczenia zdają się pogarszać ich stan), nie trać więc czasu próbując im pomóc czy ich zmienić, ponieważ zawsze za pomoc, którą im oferujesz, odpłacą ci zdradą. Black wierzy również, że „ofiary mogą obawiać się rewanżu czy potencjalnych konsekwencji, ale wydostanie się z uwłaczającej sytuacji (z psychopatą) jest często lepsze niż próba przetrwania w relacjach zbudowanych na zastraszeniu i przemocy". Osobiście jestem również przekonana, że lepiej nie akceptować nędznych okrucich imitacji uczuć psychopaty. Nikomu nie jest potrzebne tego typu znieważanie. Jeśli będziesz w tym trwać, gwarantuję ci, że długo będziesz za to płacić zarówno mentalnie jak i emocjonalnie. Ostateczny rezultat to stan, który jest określany jako psychiczne sponiewieranie. Niektórzy ludzie odczuwający potrzebę ocalenia kogoś (współzwiązanego) i może nieco butni w swojej potrzebie udowodnienia tego, często stają się ofiarą psychopatów, ponieważ nie chcą uwierzyć w prawdę. Niektórzy psychopaci przejawiają pewien wgląd we własną osobowość („jestem głupcem”), ale tak naprawdę wcale to nie oznacza, że obchodzi ich, jak się zachowują. Oni wybrali ten sposób postępowania. Efekt obcowania z tymi indywiduami oraz proces zdrowienia może być według Fielda „procesem długim, powolnym i bolesnym” – ale należy pamiętać, że jeśli byłeś ofiarą (celem), jesteś zaledwie „ostatni w długim szeregu ludzi, na których on (psychopata) musiał wyładować swoją agresję. Będzie to prawdopodobnie robił przez całe życie". Przykro mówić, ale „typy antyspołeczne (psychopaci) często swoje ostatnie lata życia spędzają w samotności, niekiedy spotęgowanej żalem za tym, czego brak uświadomili sobie, gdy było już za późno” (Black).

Kończąc pragnę uczulić osoby czytające to opracowanie, co do pewnych bardziej powszechnych oznak, że opisywana osoba –

zazwyczaj mężczyzna – jest kimś, od kogo powinieneś się odseparować... i to jak najszybciej. Im wcześniej wykryjesz kłopotliwe indywiduum, tym lepiej dla ciebie. Jedno szybkie sprawdzenie i umiejscowisz jego/ją na skali dupków. Pamiętaj teraz, że nie każdy głupek czy idiota jest koniecznie psychotyczny. Nie mniej jednak psychopata jest szczytową formą osobowości typu „podła świnia”, która do perfekcji nauczył się ukrywać swoje prawdziwe „ja” przez większość czasu i prezentować się jako „miły, uroczy” człowiek. Oni zatrzymali się w rozwoju we wczesnych latach, ciągle toczą walkę z autorytetem i rodzicielską władzą nad nimi.

Opracowanie: MariaS.

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. http://www.cassiopaea.com/cassiopaea/psychopath_2.htm
2. Cleckley, Hervey (1903-1984) *The Mask of Sanity*, Fifth Edition, 1988. Previous editions copyrighted 1941, 1950, 1955, 1964, 1976 by St. Louis: Mosby Co.
3. Fishbein, D. (2000) (ed) *The Science, Treatment, and Prevention of Antisocial Behaviors*. Kingston, NJ: Civic Research Institute. Giannangelo, S. (1996) *The Psychopathology of Serial Murder*. Westport: Praeger.
4. Hare, R. (1991) *The Hare Psychopathy Checklist-Revised*. Toronto: Multi-Health Systems.
5. Hare, R. (1993) *Without Conscience: The Disturbing World of the Psychopaths among us*. NY: Pocket Books. [polskie wydanie: Hare Robert D., *Psychopaci są wśród nas*, ZNAK, 2006]
6. Hare, R. (1996) *Psychopathy: A clinical construct whose time has come*. *Criminal Justice and Behavior* 23:25-54.
7. Jenkins, R. (1960) *The psychopath or antisocial personality*. *Journal of Nervous and Mental Disease* 131:318-34.

8. Lykken, D. (1995) *The Antisocial Personalities*. Hillsdale: Erlbaum.
9. McCord W. & J. (1964) *The Psychopath: An Essay on the Criminal Mind*. Princeton: Van Nostrand.
10. Millon, T., E. Simonsen, M. Birket-Smith & R. Davis (1998) *Psychopathy: Antisocial, Criminal, and Violent Behavior*. NY: Guilford Press.
11. Robins, L. (1978) Aetiological implications in studies of childhood histories relating to antisocial personality. In R. Hare & D. Schalling (eds) *Psychopathic Behavior*. Chichester: Wiley.
12. Rogers, R., R. Salekin, K. Sewell & K. Cruise (2000) Prototypical analysis of antisocial personality disorder. *Criminal Justice and Behavior* 27(2) 234-55.
13. Sher, K. & Trull, T. (1994) Personality and disinhibitory psychopathology: Alcoholism and antisocial personality disorder. *Journal of Abnormal Psychology* 103:92-102.
14. Toch, H. & K. Adams (1994) *The Disturbed Violent Offender*. Washington: APA.